

Sygn. akt V KZ 32/15

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik

w sprawie **M. K.**

skazanego z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron

w dniu 3 września 2015 r.,

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 czerwca 2015 r., sygn. akt IV Ka 1543/14

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Szczecinie odmówił skazanemu M.K. przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku z dnia 18 maja 2015 r., sygn. IV Ka 1543/14. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że skazany nie wykazał, by niedotrzymanie tego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od skazanego.

W zażaleniu M. K. zarzucił, że oddalając wniosek Sąd Okręgowy nie nadał właściwego znaczenia okoliczności, iż krótko po wydaniu wyroku został pobity i przez kilka dni „dochodził do siebie”. Nie był wtedy w stanie udać się do Sądu (kilkanaście przystanków autobusem), by złożyć tam wniosek na piśmie o doręczenie wyroku. W jego przekonaniu trzydniowe opóźnienie w złożeniu wniosku było usprawiedliwione.

Po zapoznaniu się ze stanem sprawy Sąd Najwyższy uznał, że zażalenie skazanego nie zasługuje na uwzględnienie. Termin 7 dni do złożenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, jest w myśl art. 422 § 1 k.p.k., terminem

zawitym. Oznacza to, że złożenie wniosku po jego upływie jest bezskuteczne (art. 122 § 1 k.p.k.). Przywrócenie tego terminu mogło nastąpić wtedy tylko, gdyby opóźnienie było niezależne od strony (art. 126 § 1 k.p.k.), a więc jeśli skazany wykazałby, że nie był w stanie złożyć wniosku przed jego upływem. Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia skarżonego orzeczenia, rozważał tę kwestię i miał na uwadze to, czym M.K. tłumaczył niedotrzymanie terminu. Trafnie wywiódł, że jeśli nawet odczuwał on ból głowy po pobiciu w dniu 22 maja, a więc w czwartym dniu po wydaniu wyroku, to w ciągu trzech kolejnych dni, realnie rzecz oceniając, miał możliwość złożyć wniosek. Nie było potrzeby osobistej obecności w Sądzie, skoro, co powszechnie wiadomo, wystarczyło wysłać stosowne pismo pocztą. Jest oczywiste, że wypełnieniu tej powinności nie przeszkodziła nieprzewidywalna przeszkoda, lecz zabrakło po stronie skazanego woli do złożenia wniosku przed upływem ustawowego terminu. Należy podkreślić, na co zresztą Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że po wypowiedzeniu pełnomocnictwa swemu obrońcy, już tylko na skazanym ciążył obowiązek złożenia wniosku o doręczenie wyroku, jeśli zamierzał wnieść kasację od prawomocnego wyroku. Nie może on więc usprawiedliwiać, jak czyni to w zażaleniu, opóźnienia w złożeniu wniosku beczynnością adwokata.

Z wszystkich tych względów zaskarżone postanowienie, jako zasadne, należało utrzymać w mocy.